



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO **CENA 3 kop.**

CENA PRENUMERATY
za miejscowych i zamiejscowych:
Rocznice Rb. 6.—
Półrocznicze „ 3.—
Kwartalne „ 1.50
Miesięczne — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II. № 58, telefonu № 60.
siedziby pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa“.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 5-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p. l. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wycisk

Reprezentantem

Dziennika „Częstochowski“ na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski“).

Wacław Badurski

Wacław Badurski, wykształcenie prawne, uczeń, Egz. sztuczne bez. „Wiedzieliśmy“, I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Kalendarzyk.

6 Października.

Wspomnienie: ans Brunona W. (zmarł).
Wspomnienie: dnis Bronisława, (zmarł).
Wspomnienie: 1669. Michał Korybut na sejmie otrzymuje order Złotego Rana.

Częstochowa, 6 października.

Polska Partja Postępowa zaczęła wydawać swój organ, w którego pierwszym numerze powstawa się co do swego stanowiska. Jakżeż zamieszcza zasadnicze punkty programu (stronicy P.P.P.).

Jest to stroniectwo, które niewątpliwie zajmie z czasem naczelnie miejsce wśród grup politycznych naszego kraju, dlatego najwyższy czas, aby wystąpiło z własnym organem. Nie ma tuj: „Przełom“.

W tej chwili najwięcej interesuje nas artykuł naczelnego nowego pisma, w którym P.P.P. wypowiada swoje stanowisko. — przytoczmy jego najważniejsze wyjątki z owego słowa „Przełom“.

„Dla wiernej służby „Ojczyźnie i postępowemu, dla zrzeczenia luzem idących postępowych sił polska, dla szerzenia idei radykalizmu opartego na współzależności ras i klas, dla wywołania nowego świata“.

„Będzie to zatem organ polityczny i społeczny“.

„Patriotyzm nasz będzie i szczerym i gorącym obejmie on cały kraj polski i dobro jego obywateli Polaków, niezależnie od ras, ras i wyznań. — Ujawni on pragnienie, by ewolucja ukształtowań narodowych i społecznych nie była jakimś cudackim, obcym wytworem, ale posiadała cechy niezbędnej logiki, odbudowywała, słowem, gmach „Polski Nowej, na podwalinach jej dobrych tradycji i wolnościowych a tolerancyjnych. — Prześledzimy dalej nie historję polską, ale z tych dzieł i myśli, powstałych w chwilach tryumfu idei humanistycznych, w chwilach zwycięskiego postępu, których nie brakło nigdy na przestrzeni naszych przed- i porzoborowych dzieł. Ale w motku tym nie znajdzie dawnych, zmyślnych nici mowotwórczości i klerykalizmu, nie nowych złotych — mianawisci rasowej, szovinizmu nacjonalistycznego.“

„Być patriotą — to znaczy kochać cały kraj takim, jakim go przyrodę stworzyła, i kochać jego rozwój. Być narodowym to znaczy kochać cały naród, takim go nasz kraj posiada i dbać o jego rozwój!“

„Niewola wzbudzała nas nietylko w ciemnościach, ale i w ciemności zbiorowego, naturalnego analfabetyzmu, przesładowania nie tylko wynaradawiały nas, ale i wyklasały naszą myśl ideową, w głąb twardy zmie-

niały nasze sumienia, a w łód zimny serca bratnie!“

„Z tego wszystkiego się otrząsnąć, wyzwolić, odrodzić — to cel, a do niego jedna tylko droga — postęp.“

„Kto się tej roboty szczerza ima, ten przekona nasze społeczeństwo, że dążenia patriotyczne i postępowe, narodowe i postępowe, to nie są pejęcia, wykluczające się wzajemnie, potrafi uświadomić, że walka z szowinizmem to walka z wstępcizmem, niezależnie od tego czy jest on polskim, niemieckim lub żydowskim, potrafi zdepopularyzowanemu, wolnościowemu sierankowi nadać siły, co ogół za sobą pociągnie.“

„Chcemy zatem ratować zgłoszoną przez przeciwników, a zdyskredytowaną przez jednych, zamierzaną przez innych zwolenników — wielką ideję postępu w Polsce, bo w niej widzimy odrodzenie naszego skołatanego kraju.“

Zauważając różnice, jakie zachodzą pomiędzy programem P.P.P., a programami Narodowej Demokracji, Polityki Realnej, Postępowej, Demokracji i Socjalistów — artykuł głosi:

„Będąc zwolennikami daleko idących przeobrażeń społecznych w duchu demokratycznym, szczerze, otwarcie i bez niedomówień, bronimy pedymy interesów tych, kogo najbardziej, społecznie i ekonomicznie, zamierzano i uposiędzono.“

„A tym to właśnie na imię „miljon“. A na miljonów stoł kraj, bo one to lud, to naród cały.“

„A więc pożądamy demokratyzacji ustroju społecznego, chcemy masy ludowe podnieść, uspołecznic, równouprawnić, chcemy, by prawdomówność rzuciła maskę bezwzględnej sprawiedliwości, bo ona stała waz przezycia na rzecz możnych, nie zaś ubogich, na rzecz kapitału, nie zaś pracy, chcemy by pamiętano zasadę: „mniej od nich żądasz, bo im mniej dasz.“

„Żadamy, by udział skarbowości był z góla odmiennym, niż dotychczas, by oparli podatki nie na równomierności, bo ona lud uposiędza i wyzyskuje — ale na sprawiedliwości. Żadamy, by dla protekcyjne nie kapitał, ale, przedewszystkiem, pracę narodową wzięły w opiekę.“

„Pragniemy, by przejawy życia publicznego, jego instytucje, jako to: oświata, lecnictwo, środki komunikacyjne, rozrywki i t. d. i t. d., demokratyzowały się, to znaczy udostępniły się dla ogółu, nie zaś, jak dziś, kiedy wszystko zda się być zrobionem dla wygody bogatszych a utrapienia uboższych.“

Następnie wyraża swój pogąd na stosunki klasowe, sprawę agrarną, różnice rasowe, kwestję sjonizmu i stosunek nasz z Litwinami i Rusinami, pisze:

„Będąc pismem wyznającym program ewolucyjny, mimo to w dzisiejszej chwili musimy stanąć w otwartej a bezwzględnej opozycji przeciw ustrojowi niekonstytucyjnemu, przeciw samowoli i przeciw uciskowi naszej i innych narodowości. Opozycyjność nasza to nie ta uнитарnowa, oportunistyczna opozycja liberalizmu spaconego, czyli nacjonalizmu, która wiaściwie jest warunkową ugodą z rządem biurokratycznym. Z drugiej strony opozycyjność nasza, to nie ta, co kalecząca rząd, zabija wiaśnie społeczeństwo, Opozycyjność radykalna, to opozycja bezwzględna.“

„Okresem jej to wolność osobista i wolność zbiorowa, to prawa człowieka — i Autonomja Królestwa Polskiego. W ich ziszczeniu — tęcza pokoju na widnokręgu naszego życia

politycznego; w niej niepamięć kainowych abrodni; w niej — zgoda z wolnym narodem rosyjskim.“

„Ale zanim to nastąpi wzywamy szerokie koła ludzi o myśli wyzwolonej, wyznających ideje postępowe, a którzy ostatnio tak ją zamiebiają i sponspowad pozwolili, wzywamy do zrzeczenia się.“

„Zrzeczajcie się! My was wzywamy pod świeżo rozwiniętą znak radykalizmu polskiego który, stwierdzając walkę klasową i rasową, pragnie je godzić, pragnie interes jednostki możliwie zsolidaryzować z interesem ogółu, pragnie oprócz ustroj cały na współzależności społecznej, to droga, daleko sięgających reform, w duchu demokratycznym, śmiałych lecz krytycznych, przedstich lecz ewolucyjnych.“

„I tym to właśnie szlakiem „z żywymi chcemy naprzód iść, po życie sięgać nowe!“

„Jak widzimy z powyższego, program P. P. P. jest szczerzy, jasny, obnażaj głębokim i szeroko pojętym patriotyzmem.“

Z bliska i z daleka.

— „Babie lato“. W dniu 14 października urządził w Krakowie komitet pań krakowskich na cele wydawnictw ludowych oraz po mocy dla ubogiej młodzieży szkolnej bardzo oryginalny raun w silek starożytności, jako „Babie lato“. Program jego wiele urozmaicony i niezwykły, bodzi wielkie zainteresowanie, tem bardziej, że działwa weźmie w tej zabawie czynny udział, jako postaci alegoryczne, otaczające „jesień“ w jej pochodzie i — jako odtalujące „piactwo“. Komitet dokłada wszelkich starań, aby raun wypadł jak najświetniej.

— Nowy przewodnik po Krakowie. Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa, chcąc ułatwić zwiedzenie zabytków naszego miasta licznym piegrzymom w tym celu dostarczył im dokladnego, a zwięzłego i taniego przewodnika, wydato książeczkę p. t. „Kraków“ z licznymi ilustracjami i planem miasta. Cena księgarska tego przewodnika wynosi 30 hal. Urządzący wycieczki zbiorowe, biorący naraz większą liczbę egzemplarzy tej przytecznej książeczki mogą u zarządu Towarzystwa (Archiwum miejskie, ul. Sienna 1. 16) uzyskać jeszcze niższe ceny.

— Kobiety strażkami. Kobięca straż ogniowa powstała niebawem w Radomyślu nad Sanem, gdzie w ciągu lata przeważna część mężczyzn wyjeżdża za zarobkiem, a miasto w razie pożaru pozostawało bez zorganizowanej obrony. Proboszcz miejscowy, ks. Sapecki, jakoż kierownik tamtejszej szkoły zajęli się gorliwie tą sprawą i znaleźli poparcie u starosty hr. Lasockiego w Tarnobrzegu. Dobrze byłoby, ażeby i w innych miejscowościach, z których mężczyźni latem wyruszają w odległe okolice na roboty, potworzono takie kobiety straze ogniowe.

— Wyścigi Balona. Urządzone zostały w Paryżu, a zwycięzca otrzymał nagrodę Gordona Banneta, cenny puhar. Przebieg wyścigów był następujący:

W niedzielę po południu wzniósł się w Paryżu 16. balonów w powietrze. Nagrodę miał otrzymać ten aeronauta, który najdłuższe zdoła utrzymać się w powietrzu, a zarazem przeleci najdłuższą drogę.

Stan powietrza nie był dla wyścigów pomysłny, to też z 16 balonów, które wzięły udział w wyścigach, tylko 7 przebyło kanał La Manche i wyładowało w Anglii, reszta dostała

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy bud: ach kościołów, jako też i każda roboty w krus rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów oł reki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informację, rzutki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarstwo-Kamienniarstwo
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom wtasany.

się zaledwie na północne wybrzeża Francji. Nagrodę zdobył balon „United States”, w którym znajdował się amerykański porucznik Lahm. Balon ów, mający pojemności 2080 metrów sześciennych, przebył w ciągu 24 godzin 440 mil angielskich i wylądował koło miejscowości Scarborough w Anglii. W wycieczkach brali udział aeronauci z Francji, Anglii, Niemiec i Ameryki północnej.

Zjazd górników polskich.

Kraków, 5 października.

Wczoraj rozpoczął się zjazd górników polskich, który trwać będzie dni cztery, t. j. do poniedziałku.

Wczoraj o g. 8 po poł. odbyło się pełne posiedzenie komitetu w biurze sekretarjatu. Wieczorem o g. 8 w sali restauracyjnej Grand-hotelu przy dźwiękach muzyki zainaugurowano zjazd — zebranie towarzyskie z udziałem pań. Przywitanie, rozdanie adanak i szczegółowego programu zjazdu.

Program jest następujący:

Dziś rano o g. 9 po poł. do 9 msza w kościele św. Barbary. O godz. 10 do 10 inauguracyjne posiedzenie zjazdu w auli uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium novum). Zagajenie zjazdu przez przewodniczącego komitetu, powitanie uczestników i gości. Ukonstytuowanie się zjazdu, wybór przewodniczącego, zaproszenie honorowych przesłów, wybór zastępcy przewodniczącego, sekretarzy, rozdzielenie na sekcje (górnictwa naftowego, hutniczego, geologicznego, organizacyjno-ekonomicznego). Ogłoszenie materiału obrad i odczytów i przydzielenie sekcjom. Zamknięcie pierwszego posiedzenia. O godzinie 1 w południe otwarcie „Przeglądu graficznego” w pałacu Spiskim. O godz. 2 wspólny obiad w Grand-hotelu. O godz. 5 pierwsze posiedzenie sekcji w uniwersytecie w salach prof. Murawskiego i Szajnucha. Wygłoszenie odczytów.

Sobota 6 bm.: O godz. 9 rano dalsze obrady w sekcjach, o godz. 1 m. 30 popołudniu wyjazd do Wieliczki. Zwiedzenie muzeum salinarnego i urządzeń swiatowych, a mianowicie: młynów solnych, maszyn wydobywawczych i wodnych, warsztatu mechanicznego, centrali elektrycznej, kolei linowej i stacji kątowej, bagerów do wydobywania ziemi, poczem zjazd do kopalni. Zwiedzenie kopalni przy oświetleniu ochodnikowym z uwzględnieniem najważniejszych edobudów i stacji ratunkowej. Po wyjeździe zebranie towarzyskie przy dźwiękach muzyki.

Niedziela 7 bm.: O godz. 10 rano końcowe posiedzenie zjazdu w sali Kopernika uniwersytetu Jagiellońskiego. Uchwalenie wniosków i rezolucji, ewentualnie wybór komitetu przyszłego zjazdu. Zamknięcie zjazdu. Popołudniu wyjazd na dalsze wycieczki fachowe. Zwiedzanie Krakowa.

Poniedziałek 8 bm.: Wyjazd wycieczek fachowych do kopalni węgla gwarectwa Jawornickiego w Jaworniu i do huty cynku dra Lewetscha i S-ki w Trzebini.

Zjazd zapowiada się świetnie; dotychczas ogłoszono 18 referatów na temat górnictwa i hutnictwa w Polsce. Z wniosków zgłoszono dotychczas: 1) wniosek w sprawie założenia szkoły górniczej w zagłębiu cieszyńsko-krakowskim; 2) wniosek w sprawie założenia odrębnego wydziału górniczo-hutniczego na politechnice lwowskiej; 3) wniosek w sprawie utworzenia Centralnego biura posad i praktyk wakacyjnych; 4) wniosek w sprawie przyszłego zjazdu i wystawy górniczej.

Zjazd prawników.

Kraków, 4 października.

W sekcji prawniczej obradowano wczoraj (drugi dzień obrad) nad sprawą odpowiedzialności redaktorów. Referat przedstawił adwokat sędzi dr. Nowotny, który przedstawił różne systemy odpowiedzialności: stopniowej, tj. wykluczającej cały szereg osób czynnych przy wydawaniu pisma; 2) bezwzględnej; 3) system kar za zaniedbania. Referent omówił wszystkie 3 systemy i zastanawiał się nad projektem nowej ustawy prasowej, przedłożonego parlamentowi przez d-ra Koarbera. Nowy ten projekt w ustępie o odpowiedzialności redaktorów kombinuje system odpowiedzialności wedle ogólnych postanowień poważniejszej ustawy karnej z systemem kar za zaniedbania. Należałoby dodać pewne uzupełnienia, a mianowicie: 1) o dnośności do pism periodycznych powinien redaktor być odpowiedzialnym, jako sprawca, o ile szczególne okoliczności wykluczają przypuszczenie, iż jest sprawcą; 2) należy przyznać

redaktorowi prawo wymienienia autora lub korespondenta.

Przemawiali pp. Nowodworski, dr. Gertler, dr. Beaupre, Mikiewicz, prof. Makarewicz, adw. Papiński, poseł Paszkowski.

Wybrano komisję, a nadto sekcja prawnicza powzięła wczoraj następujące uchwały w sprawie ochrony cześci: 1) Zjazd prawników uważa udział czynnika ludowego w sprawach o obrazę cześci jako wskazany; 2) należy popierać usiłowania społeczeństwa, aby sprawy e obrazę cześci załatwiane były przez sądy honorowe przy Towarzystwach ochrony cześci i dążyć do tego, aby we wszystkich dzielnicach Polski, gdzie istnieją Towarzystwa ku ochronie cześci, było obowiązkiem obywatelskim sprawy o obrazę cześci oddawać pod orzecznictwo istniejących przy nich sądów honorowych; 3) należy dążyć, aby w każdym wypadku obrazy cześci przynawane poszkodowanemu wynagrodzenie tak za szkodę materialną, jak moralną.

Wybrana wczoraj komisja przedstawiła dziś wnioski.

Komisja zaproponowała, aby z powodu różnych stosunków politycznych we wszystkich trzech zaborach, zjazd obecny nie przyspował do żadnej merytorycznej uchwały w sprawie odpowiedzialności redaktorów. Wniosek ten przyjęto i wybrano komisję, która sprawę przedstawi na przyszłym zjeździe. Do komisji wybrano pp.: Makarewicz, Nowotny, Gertlera, i Steinberga z Krakowa, Nowodworskiego, Kijewskiego i Papińskiego z Warszawy, Godlewskiego ze Lwowa i Wolińskiego z Poznania.

Nastąpiły obrady nad „postępowaniem sprostowawczem”, a przewodniczący p. Suligowski streszczył wysiłki, rozpraw, w myśl których wszyscy mówcy oświadczyli się za przynawsem sprostowawczym, poczem zamknął obrady sekcji prawniczej.

W sekcji ekonomicznej obradowano wczoraj dalej nad parcelacją; do uchwał nie przyszło.

Nastąpiły obrady nad sprawą emigracji, co do której przedłożono zjazdowi 3 referaty, odnoszące się do trzech zaborów.

Emigrację z zaboru rosyjskiego omówił w swym referacie p. Bohdan Wasylutynski; który wykazał, że w roku 1904 wychodźstwo sezonowe było ogromnie silne i w roku 1904 obejmowało 140,000 ludzi. Nie jest ono bezużytecznym dla kraju, bo w tym samym roku „obieżysasi” przywieźli do domu 9 milionów rubli. Prócz wychodźstwa sezonowego rozwija się coraz silniej emigracja zamorska. W r. 1904 wyjechało z Królestwa 45,000 Polaków i Litwinów, 80,000 żydów. Emigracja jest wogóle niuregulowana i w razie uzyskania przez Królestwo autonomii, stanowić będzie jedno z pierwszych zadań.

NOWINY.

Częstochowa.

Egzekucja. Wczoraj rano na t. zw. Kawich gorach przy drodze do wsi Bała, poza miejscem ćwiczeń, na prawo w dolinie, nastąpiła egzekucja wyroku sądu polowego, zapadłego onegdaj na dziesięciu oskarżonych o bandytryzm na Częstochówce i w lesiejaskrowskim. Straceni zostali przez rozstrzelanie: Antoni, syn Franciszka Pacieszkowski; Piotr-Paweł, syn Józefa Fligiel; Wincenty, syn Teofila Szczepański; Józef, syn Józefa Szczepański — wszyscy stali mieszkańcy Częstochówki; Roman, syn Szymona Sabat; Michał, syn Franciszka Gonera; Jan, syn Leona Marzenek; Kazimierz, syn Konstantego Spałek; Wawrzyniec, syn Stanisława Surlej i Franciszek, syn Wojciecha Chwałewski — wszyscy mieszkańcy Częstochowy.

Sądy polowe. Jak oblicza „Riecz”, do dnia 2 bm. włącznie od chwili wprowadzenia sądów polowych, na mocy wyroków tych sądów stracono ogółem 54 osoby.

Straceni. Wczoraj około godziny 1 po poł. gospodarz ze wsi Huta Stara, gm. Kamienica Polska, Sylwester Felger, lat 45, przyjechał po węgiel do składu przy ul. Krakowskiej. Kiedy stał przy wadze, nagle rozległ się strzał i kula ugodziła w płeć pod lewą łopatkę. Jak się okazało, strzał padł z okna w domu Krygera, naprzeciwko składu węgla położonego, strzelał niewiadomo z jakiego powodu b. stójkowy m. Częstochowy, Bocian obecnie wożący w kasie oszczędnościowej Banku państwa, mieszczacej się właśnie w domu Krygera. Raniony Felger przeniesiony został w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Wczoraj około południa ul. Warszawską szedł 20-letni Major Fajłowicz. Nadjechało kilku dragonów, z których jeden zsiadł z konia i zaczął zbliżać się do Fajłowicza, lecz ten czempredzej uciekł. Jak objaśnił dragon,

ten sam F. aresztowany był w lesie z broszkami, ale zbiegł w drodze, wobec czego tymczasem dragon pogonił za nim i dał strzał. Kula trafiła F. w rękę. Ujęto go i odprowadzono do magistratu, skąd F. przesłano na kurację do szpitala.

Przy pracy. Wczoraj w fabryce łańcuchów Horowicza 15-letni robotnik Albin Berger został pochwycony przez transmisję, wskutek czego uległ poszwankowaniu.

Kradzież. W niedziele p. Szymon Gelber (Teatralna, 23) wyszedł z mieszkanka i zapomniał je zamknąć. Kiedy powrócił, przekonał się, że skradziono mu kilka lichtarzy srebrnych, zegarek złoty i także dewizka, razem wartości 200 rb.

We wsi Wąsosz, gm. Popów, ze stajni Aleksandra Wodzyńskiego uprowadzono parę koni, wartości 200 rb.

Pezar. We wsi Czarny Las pod Częstochową spalili się dom i zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem Jana Frydrycha. W zbożu straty wynoszą przeszło 1,500 rb.

Będzin.

Napad na dwór. W tych dniach pod dwór w Zeniszowie pod Kozięgowami zajęchło wieczorem na wozach 26 ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Zebrawszy całą służbę folwarczną w kuchni, nakazali wszystkim zachowywać się spokojnie, przyczem ustawili kilku wartowników. Po zabezpieczeniu się w ten sposób od alarmu, napastnicy udali się do mieszkanka dzierżawcy ni folwarku pani Eufemji Ruszkowskiej, która przeciw spróżżęgłszy napad, zatarasowała drzwi. Bandyci kazali jednemu z fornalów poszukać sobie siekiery, a gdy pod groźbą rewolwerów tonastąpił, zaczęli wołać, że rozbij drzwi. Wobec tej groźby pani R. otworzyła. W pokoju było ciemno, żądali więc bandyci światła, a gdy lampka została zapalona, nakazali wydać sobie pieniądze i kosztowności. U pani R. bawiła siostra pani Zenobja Pliniec kowska; obie panie oddały, co miały w gotówce, więc pani R. rb. 3, a pani P. — rb. 1. Gdy zaprzężyli, że więcej pieniędzy nie mają, rabusie zabrali im pierścionki z palców i kolczyki z uszów, a niezada walając się ten dokonali rewizji w mieszkaniu, rezultatem czego było zabranie fuzji, rewolweru, zegarka i kilku sztuk biżuterji. Wychodząc bandyci polecieli, aby nie mówiono nikomu o ich wdzorze bytności, poczem wsiadli na farmanki i odjechali.

Sosnowiec.

Zabójstwo inżyniera. Otrzymałmy telegraficznie wiadomość, że w Sosnowcu na kopalni „Reden” zabity został wczoraj wieczorem wystrzałem z rewolweru inżynier pomienionej kopalni J. Stankiewicz.

Smiertelne straty. Onegdaj o godz. 7 tej wieczorem napadnięty został przez jakiegoś człowieka zarządzającego wydziałem paszportowym w fabryce Huidzyskiego, Ignacy Wisniewski. Napastnik dał do W. pięć strzałów z rewolweru. Wczoraj rano Wisniewski umarł. Przypuszczają, że zmarły padł ofiarą jakiejś zemsty osobistej. Zabójca nie wykryty. Za cudze półpaski. Aresztowani za przejazd granicy na cudzy półpasek D. Lewin z Warszawy i H. Rosenberg, poddany pruski, o czem onegdaj pisaliśmy, zostali skazani na karę 3-tygodniowego aresztu.

Kradzież. Na dworze kolei Iwangrodzkiej przyłapano Jana Szczepkę z powiatu miechowskiego, lat 21, jak jednemu z podrózników wyciągnął z kieszeni portmonetkę z pieniędzmi. Sz. odesłano do więzienia w Piotrkowie.

Wieczornica. Przypominamy iż dzisiaj o godz. 8-iej urzęda Resursa Sosnowiecka wieczornice ze śpiewami solowymi, chóralnymi i t. d. i przy współdziałaniu skrzypka p. Alfensa Brandta z Piotrkowa.

Z różnych stron.

Z sądu wojennego. Przed warszawskim sądem wojennym stanął 26-letni robotnik kolejowy, Marcin Nitko, oskarżony z art. 279 ust. woj. o usiłowanie zabójstwa strażników ziemskich Aaranowa i Zagruskiego w dniu 28-ym lutego r. b. w Kruszwie. Sąd wojenny skazał Nitkę na 6 lat robót ciężkich.

Ustąpienie. Czasowy generał gubernator lubelski, generał Kakurin, podał się do dymisji.

Zabójstwo. W Łodzi wprost budującego się kościoła marjawitów, dwaj wyrostki wystrzałem z rewolweru zabili na miejscu robotnika Konstantego Gwietkowskiego, wychodzącego z fabryki Tarnowskiego.

Zabójstwo. W Warszawie na podwórzu domu № 7 przy ul. Szczygłej wszedł jakiś mężczyzna, mający około 40-n lat. Nagle rozległo się kilka strzałów rewolwerowych i o-